RUSKI INWALID

№ 267.

CZWARTEK. 15. Listopada 1817 rok.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości Kraiowe. Królestwo Polskie. Wiadomości zagraniczne: Niemcy. Angliia. Rozmaitości.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Krotka Historyia miasta Kazania.
(Wyiątek drugi)

(*Obacz Numer 225 pisma naszego.*)

Bulgarowie dostali się pod władzę Mongołów zwycięzców, gdyż w roku 1239 (23) Mordwianie byli przez nich podbici. Więcey iak przez lat 120 te krainy kosztowały niezamęconey spokoyności pod rządem Chanów złotey hordy, przez ten albowiem przeciąg czasu historycy o żadnych niewspominaią woynach z Rossyianami. W tenczas dopiero kiedy wielka horda z przyczyny wewnętrznych niezgod i nieładów osłabioną została, ukazali się w roku 1360 na rzekach *Wołdze* i *Kamie* rozboynicy rzeczni Nowgorodscy, (25) ktorzy często robili napadnienia i dopusczali się wielkich rabunków w miastach Bulgarów; lecz kiedy w 1380 *Takszamysz* połączył znowu hordy, wtenczas i te krainy iemu się dostały (26) w roku 1390 roskazał zabrać miasta Wiatkę i Zukotin; (27) Te iednakże miasta w krótkim czasie to iest roku 1391 razem z *Kazaniem*, na powrót zabrane zostały przez pomienionych rzecznych Rozboynikow. (28)

Historyia miasta Kazania aż do rządów Chana złotey hordy *Tukszamysza* zupełnie iest niewiadomą, to iest aż do roku 1380 (29). Niema tu żadnych pomników, żadnych starożytnych pamiątek, ktoreby mogły rzucić iakiekolwiek swiatło na początek tego miasta, w nieprzedartych kryiący się ciemnościach (30). Znayduiące się tam i owdzie grobowce po nad brzegami rzeki Kazanki, należą zupełnie do czasów póżnieyszych (31). Żadna nawet z monet starożytnych znalezionych tak w samem Kazaniu iak w różnych mieycach, temu miastu przyległych, niema na sobie żadney wzmianki o Kazaniu (32). Rękopisma Tatarskie (33), tyczące się historyi tych krain, albo są popalone przy dobywaniu Kazania, albo, co także podobne iest do prawdy, wywiezione przez Magnatów Tatarskich uchądzających przed nieprzyiacielem do Bucharyi (34) Maią w prawdzie Tatarowie teraznieysi podania ustne o założeniu *Kazania*; lecz wszystkie te podania rownie są baieczne, iak powieść *Łyżtowa i Ryszkona*

kona o tem mieście i o innych sąsiedzkich, nayodleglEyszey sięguiaca starożytności (35).

W roku dopiero 1391 latopisarze i Historycy Rossyyscy raz pierwszy wspominaią o tem miescie dla następuiącey przyczyny: Chan Tatarski Takszamysz, oddał we władanie niższy Nowgorod Wielkiemu Xiążęciu Bazylemu Dmitryiewiczu, należący do Symeona Dmitryiewicza Xiążęcia Suzdalskiego. Xiąże Symeon chcąc odebrać należące do siebie miasto, prosił o pomoc Carewicza Kazańskiego *Tetieka* czyli *Gentiaka*, któ̇ry zadowolniwszy prózby sąsiada i dopomogłszy mu do odzyskania własności, powrócił z woyskiem do Kazania. (36) Lecz woysko Moskiewskie wślad za nim nadciągnęło i podbiło *Bulgary*, *Zukotin* i *Kazań*.

Królestwo Polskie.

Rozkaz Dzienny do woyska Polskiego

w Kwaterze Główney w Warszawie dnia 27 Października 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Postępuią na wyższe stopnie.

w Korpusie Artyllery i Inżenierów z kompanii 2 pozycyyney pieszéy, Pod-officer Tomasz Bartmański, na Podporucznika.

Umieszczony zostaie na powrót.

w Piechocie w pułku 3 liniowym, przeszły na reformę Rozkazem Dziennym z dnia 23 Października r. b. Maior Albrecht.

Otrzymuią żądane Dymissyie:

Dla interessów familiynych.

w Piechocie z pułku 3 Strzelców pieszych Podporucznik Ian Branciard.

Dla słabości zdrowia.

Z pułku 4 liniowego, Kapitan Woyciech Dąbrowski. Z pułku 2 Strzelców pieszych, Podporucznik Andrzéy Popielnicki.

w Ieździe s pułku 2 Strzelców konnych, Porucznik Teofil Gałęski.

Otrzymuią urlopy.

w Piechocie z pułku 5 liniowego, Porucznik Łubkowski, na miesięcy 4, w Gubernię Charkowską. — Z pułku 6 liniowego, Podporucznik Przyborowski, na miesięcy 2, do Gallicyi Austryackiey.

Naczelny Wódz

(podpisano) KONSTANTY.

W. X. R.

Zgodno z Oryginałem
Generał, Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Berlina, 8 Listopada.

Gazeta tuteysza umieściła co następuie:— „Ciało Jenerała *Kościuszki*, ubrane w czarne suknie, wystawiono d. 18 Października „w *Solurze* na czarnym katafalku, około „którego paliło się 20 świec w wielkich „srebrnych lichtarzach. Nazaiutrz o godzinie 10tey zrana zaniesiono ie uroczyście do „kościoła Jezuitów i w grobie pochowano. „Odprowadzili go: Kapucyni, Franciszkanie, „śpiewacy chorowi, sieroty, wielu członków „rządowyzh i innych władz, tudzież obywatele. Zwłoki iego spoczywaią w cynowey „trumnie, i będą za pewne sprowadzone do „Polski.“

z Poznania, 10 Listopada.

Dnia 1 b. m. utworzyło się tu Towarzystwo Bibliyne, którego Prezesem obrano Radcę Konsystorskiego i Szkolnego *Rose*, a Vice-Prezesami, XX. *Bornemana* Radcę, i *Fischera* Assessora Konsystorskiego. Obrano prócz tego 6 Dyrektorów, 2 Sekretarzy i Kassyiera.

ze Lwowa, 5 Listopada.

N. Cesarz Imć, który w czasie pobytu swoiego w tuteyszém mieście, mieszkał u JW. Hr. *Alexandra Starzeńskiego*, Szambelana J. C. K. Mci, udarował go złotą tabakierą z wizerunkiem swoim, ozdobioną brylantami. Raczył oraz trzymać do chrztu nowo-urodzonego syua iego, a na pamiątkę tego aktu, JW. *Karolinie* z Hr. *Potockich Starzeńskiey*, matce, przysłał N. Pan. kosztowny medalion z cyfrą swoią brylantami wysadzaną, synowi zaś zapinkę z szafiru podobnież brylantami osadzoną.

z Hamburga, 3 Listopada.

Odebrano tu kilka gazet Dworskich z wyspy *St. Domingo* czyli *Hayti*. Drukowane są w kształcie *Monitora* Paryzkiego na dosyć dobrym papierze. U góry iest herb kraiowy, to iest Fenix otoczony 20 gwiazdami z napisem: *Dieu, ma cause et mon epee.* (*Bóg, maia sprawa i móy pałasz*); dwa lwy z koroną na głowie trzymaią ten herb. Wspomnione gazety maią napis: *Liberte, independance ou la mort*, (*wolność, niepodległość lub śmierć*) z dewizą *L'union*

fait la force. (*Jedność nadaie siłę.*) Jedna z tych gazet donosi z *Cap Henry* pod b. 9 Lipca, iż szkoły narodowe na wyspie *Hayti* są urządzone podług sposobu *Lankastera*, i same dzieci uczą swoich współuczniów. Rząd opłaca nauczycieli, a nauki daią się bezpłatnie. Takich szkół iest tam 4, to iest: w *Cap. Henry*, *Sans-Souci Port de Paix* i *Gonaives*.

ANGLIIA.

z Londynu, 6 *Października*.

Gazety Angielskie smutną donoszą nowinę o śmierci Xiężney Karoliny, która wydawszy na świat płód nieżywy, sama żyć przestała.

ROZMAITOŚCI.

Na publicznem posiedzeniu Towarzystwa naukowego w *Krakowie* dnia 18 Październik nika czytał pomiędzy innymi W. Roman *Markiewicz* Obiaśnienie do wzorów ofiarowanych Towarzystwu przez IW. Ordynata *Zamoyskiego*, a to iak następuie.

„Członek honorowy Towarzystwa naszego IW. Ordynat *Zamoyski* przesyła Bibliotece naszey wzory wszelkich poruszeń, iakie uczniowie szkółek urządzonych podług metody *Bella* i *Lankastra* zachowywac powinni. Ofieruiąc ie przydaie oraz myśl swoię, iż mogą bydź przydatne przy dzisieyszem szkoł i nauk urządzeniu. Z tego powodu ośmielam się tu przydadz dalsze rozwinienie tey myśli i potrzebne obiaśnienia względem tych tak powszechnie uwielbianych szkołek, i samychże nam przesłanych wzorów.

Dyrektorowie Kompanii Indyyskiey roku 1786 założyli w *Madras* szkołę dla sierot pozostałych po woyskowych Europeyskich, oddawszy ią w zupełną opiekę Doktorowi *Bell* kapelanowi twierdzy. Ten przeięty szlachetnością powołania, a widząc z drugiey strony niepodobieństwo zadosyćuczynienia onemu dla mnogosci uczniów, równie iak i dobrania zdatnych do tego współpracowników, pierwszy, prócz przykładów może szczególnych nic niestanowiących, powziął tę prawdziwie użyteczne i wielkiey wagi mysl w publicznych instytutach, aby wybierać nayzdolnieysze dzieci do uczenia innych tego, czego się same dopiero nauczyły. Gdy za powrótem swoim do Europy wydał dzieło o swey metodzie nauczania r. 1797, *Lankastr* z sekty Kwakrów otworzył r. 1798 w Londynie szkółkę dla dzieci uboższey klassy, oświadczaiąc, iż będzie uczył czytać, pisać i rachować za połowę tego, co gdzieindziey płacą, wyznaiąc otwarcie w dziele swoiem, które poźniey wydał, że wiele Doktorowi *Bell* był winien. Lecz gdy iego szkoła do tey sławy doszła, iż nayznakomitszych osób ściągnęła na siebie uwagę, metodę oney samemu *Lankastrowi* przypisano.

Duchoweństwo Angielskie i pobożne osoby zazdrośnem okiem patrząc na Kwakra, który przez udzielanie nauki swoiey całe pokolenia do siebie przywięzywał, wymogły to na Doktorze *Bell*, iż powtórnie wezwany, znowu przyiął na siebie ten obowiązek, i tego przy pómocy ich dokazał, że w przeciągu 8 lat ze składaki możnieyszych właścicieli z każdego stanu, do 60 tysięcy dzieci po parafiiach bezpłatnie podług nowey metody uczono. Utworzono nadto Towarzystwo środkowe w Londynie dla kształcenia Nauczycielów i Nauczycielek, które wkrótce tym sposobem miało pod sobą 150 szkołek posiłkowych prowincyonalnych. Obie te Szkoły w gruncie swoim są też same; powierzchownością tylko porządku cokolwiek się różnią od siebie.

Podstawą tych szkołek iest woyskowa regularność; muszą przeto zachodzić pewne poruszenia mechaniczne z przepisu, i to iest, co dzisiay mam przedstawić w przesłanych nam wzorach, sztychowanych w *Paryżu* 16 Października 1816, a przyiętych w Marcu 1817 przez wydział Naukowy Królewski, gdzie są wyobrażone wszystkie postawy i obroty, iakie dzieci maią zachowywać wchodząc i wychodząc ze szkoły, lub odbieraiąc nankę w szkole. Mechanizm ten żołnierski, który małą rzeczą się bydz zdaie na pierwszy rzut myśli, sprawuie to, że ieden Mistrz szkoły może mieć 1000, a nawet i więcey dzieci razem, i wszystkim zarówno udzielać nauki; *Lankastr* w r. 1805 miał w swoiey szkole 800 chłopców, a 300 dziewcząt. Jedney tylko w tym razie Mistrz potrzebuie pomocy dla siebie, którą znayduie w samych uczących się, a dla którey w tym tu obrazie szkoła ta nazwana iest szkołą wzaiemnego początkowego nauczania się. Pomoc ta na tem zależy:

Zebrane dzieci w iedney sali dzielą się na 6. 8 lub więcey klass podług potrzeby, a klassy na ławki, rachuiąc na każdego ucznia 2 stopy kwadratowe; ławki są ustanowione coraz wyżey w kształcie amfiteatru tak, żeby każdy mógł widzieć i bydz widzianym. Wybieraią się nadzorcy (Moniteurs) i wyręczyciele, także Nauczyciele i Podnauczyciele z pomiędzy samych dzieci nayzdatnieyssych, którzy swoiemi ławkami się opiekuią; gdyż między innemi i to także składa istotę tey szkoły, aby każde dziecię nieumiało ani więcey, ani mniey iak drugie, i dla tego to, gdy iedne nauczywszy się postępuią coraz wyżey, drugie zostaią, póki się nie nauczą, co powinny umieć w swoiey klassie. Dziecię uzdatnione albo idzie do wyższey klassy i staie się uczniem, albo gdy chce, zostaie w swoiey dla nauczania i ku pomocy drugich mniey poiętnych przez co i samo się ieszcze doskonali. Takim sposobem nie może żadna przerwa zachodzić w naukach; młodsi nie siedzą z założonemi rękami, kiedy starsi odmawiaią, a starsi nietracą czasu na próżno słuchaiąc tego, czego się iuż dawniey nauczyli. Dzieci tey samey klassy i zdatności patrzą na ieden swóy osobny punkt w sali, powtarzaiąc razem swoię lekcyą lub odmawiaiąc, przez co nieczynią żadnego zgiełku i zamieszania. Liczba klass i podziałow zależy od liczby uczniów: nauczycielów na pierwszy raz obiera Mistrz szkoły, a potém same dzieci, to iest, każdy nauczyciel obiera następcę po sobie, który zostaiąc nauczycielem przybiera znowu sobie współpracownika, który po nim następuie, i tak daley. Po skończoney szkole zdaią rapporta o postępie uczniow nadzorcom, a ci Mistrzowi, których powinnością razem iest przestrzegać, aby wchodzenie, wychodzenie, zasiadanie, szykowanie się w półkoła, powtarzanie lub odmawianie działo się podług przepisów.

Zaczynaiący pisać, naprzód piszą palcem na ławkach, umyslnie na ten koniec wysypywanych piaskiem, nim dadzą się im tabliczki w ręce. Wyrachowano, iż dzieci potrzebuią trzech niedziel, aby się głosek wszystkich pouczyły, a sześć niedziel, aby ie dobrze napisały, To co się robi z głoskami, zachowuie się następnie z syllabami, a nawet z czytaniem, rachowaniem i uczeniem się na pamięć,

I na tych to dwóch zasadach polega cała taiemnica szkoły *Lankastra*. Skutkiem mechanizmu żołnierskiego iest utrzymanie ścisłego porządku w liczney i z dzieci złożoney szkole; ten zaymuiąc ciągle każdego dziecięcia uwagę, broni ie od roztargnienia: przezeń nabywa dziecię nałogu odbywania dobrze i szybko powtarzanych czynności, a przez tę szybkość i krótkość działań oszczędza się czasu, który pospolicie tracą dzieci przechodząc z iedney przemiany do drugiey; nakoniec, te poruszenia i obróty ćwicząc ich ciało, razem bawią one i otwieraią ich poiętność. W szkole złożoney n. p. z 300 uczniów, przez czas trzechgodzinny lekcyi nauczyciel niemiałby iak półminuty do rozmówienia się z każdym, kiedy podług tey metody każdy z 360 uczniów modli się, czyta, pisze lub rachuie po $2\frac{1}{2}$ godziny, i tylko półgodziny, traci się na poruszenia nieodbicie potrzebne.

Szkoły te zaczynaią nauki swoie z dziećmi, które nic czytać ani pisać nieumieią, a ograniczaią się nauczaniem dobrze czytać, pisać i rachować tudzież katechizmu, Ewanjelii i wyiątków z Pisma Sgo; z wielką przeto korzyścią mogłyby zastąpić nasze szkołki parafiialne. Czy te szkoły pierwiastkowe warte są szczególnieyszey opieki? czy powinny bydz bardziey i z lepszym skutkiem u nas upowszechnione? na to zdaie mi się nie trzeba odpowiedzi. Ieśli bowiem wyższe szkoły, nadaiące polor, smak w naukach, delikatność obyczaiom, znaiomość obszernieyszą ludzi i rzeczy, za potrzebne uznaiemy, nierównie iest zapewne potrzebnieysze pierwsze przetarcie oczów i otrząśnienie z brudów ciemnoty i spodlenia tey klassy, równie nayuboższey iak nayużytecznieyszey, nie tak przez rzadkość talentów i osobliwość swoich zatrudnień, iak przez swoię mnogość, która stanowi podstawę całey społeczności, którey praca iest pierwszym i głównym warunkiem utrzymywania się naszego, dla którey nakoniec, tak u nas ieszcze zaniedbaney, Europa światła i nam samym ciemnotę i niższość przypisuie.

(*Dokończenie pózniey.*)

w Peterzburgu
w Drukarni woienney Głównego sztabu IEGO CESARSKIEY MSCI.